

JU
Oct 5
1/13497USSR
POLANDDESCRIPTION OF COUNTRY (3800)
Eastern Territories (3805)MISCELLANEOUS NEWS FROM WESTERN UKRAINE.SOURCE MUNICH: Excerpts from Soviet Ukrainian newspapers provided by a reporter.DATE OF OBSERVATION: September 13 1954.ENGLISH SYNOPSIS: Petro KOZLANIUK, Novelist and ardent Polish-Ukrainian Communist, celebrates 50th birthday. Complaints about the poor delivery of agricultural products in the DROHOBYCZ area.EVALUATION COMMENT: This interesting resumé of articles about a Communist poet shows not only his, but also the Czech Communists' anti-Polish attitude (FUCIK is a Czech Communist hero.) KOZLANIUK seems to be LWOW's local PUTRAMENT.

Please note the same inefficiency and chaos in milkhozes east of the Curzon Line as west of it.

X X X

A jubilee of a poet. 50-lecie Petra KOZLANIUKA.

Dziennik kijowski "Prawda Ukrainy", w języku rosyjskim, Nr. 190 z dnia 14 sierpnia donosi ze LWOWA:

Społeczeństwo LWOWA urządziło obchód ku czci 50-lecia ukraińskiego pisarza sowieckiego, publicysty i działacza społecznego Petra STOPANOWYCZA KOZLANIUKA. 12-go sierpnia w teatrze młodego widza imienia M. Gorkiego odbył się

(over)

wieczór jubileuszowy. Jubilat serdecznie witali przedstawiciele społeczeństwa, pisarzy KIJOWA i LWOWA. KOZŁANIUK otrzymał wiele telegramów gratulacyjnych.

Występując na tym wieczorze pisarz-jubilat serdecznie dziękował kolegom oraz opowiadał o swoich twórczych planach.

Maksym RYLSKYJ o KOZŁANIUKU.

Wybitny poeta ukraiński, znany z przekładu "Pana Tadeusza" na język ukraiński, występujący się Sowietał Maksym RYLSKYJ, zamieścił w tymże numerze "Prawdy Ukrainy" osobny artykuł, poświęcony twórczości Petra KOZŁANIUKA. W artykule tym między innymi są takie miejsca:

Petro KOZŁANIUK rozpoczął swą działalność literacką w szeregach tej części inteligencji zachodnio-ukraińskiej, która otwarcie podjęła walkę z siłami, wrogimi narodowi, deklarując uczciwą walkę liberalnym gadułom i wszelkim szumowinom nacjonalistycznym, zwracając swój wzrok, wzrok nadziei w kierunku światła idącego od Wschodu - w kierunku Związku Radzieckiego. Miała ona wśród tych, którzy podzielali jej myśli i razem z nią walczyli takich ludzi, jak Kuzma PEŁECHATYJ (przed wojną reaktor pisemek komunizujących we LWOWIE - uwaga tłumacza), Aleksander HAWRYLUK, Stepan TUDOR, Jarosław HAJAN, uczestnik ruchu rewolucyjnego przeciw pańskiej Polsce. KOZŁANIUK nie tylko całą duszą powitał połączenie Ukrainy, która stała się oto jedną z najpotężniejszych republik sowieckich, nierozłączną częścią wielkiego Związku Radzieckiego, - on to właśnie począwszy z pierwszych dni istnienia w Zachodniej Ukrainie władzy sowieckiej wstąpił w szeregi czołowych sowieckich pisarzy.

W dniu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej widzieliśmy Piotra Stepanowycza w Armii Sowieckiej, pobyt w szeregach której zahartował go, wzbogacił jego doświadczenie życiowe, nabiżył go do ludzi innych narodowości, a szczególnie - do rosyjskich towarzyszy. KOZŁANIUK dobrze zna literaturę obcą, zwłaszcza polską, jej arcydzieła, a jednak decydujące znaczenie w formowaniu jego osobistości twórczej posiadały literatura ukraińska i rosyjska.

Wiedź "galicyjska", szeroki obraz życia której w dni monarchii austro-węgierskiej oraz w czas pierwszej wojny imperialistycznej i pod jarzmem pańsko-szlacheckiej Polski, i w radosny czas

(over)

zjednoczenia, i w walce z hordami hitlerowskimi daje on powieści biograficznej, a ponieważ może nawet autobiograficznej "Jurko Kruk", - ta wieś "galicyjska" miała w przeszłości takich świetnych odtwórców jak Iwan FRANKO, Wasyl STEFANYK, Ieś MARTOWYCH, Marko CZEREMSZYNA. KOZŁANIUK, moim zdaniem najbardziej nabiża się swą manierą pisarską do FRANKI. Lecz posłała on swój głos, swoje oblicze, swoje własne zwyczaje...

Artykuł Leonida NOWYCZENKI.

"Radiańska Ukraina", Nr. 190, artykuł "Razem z narodem", wyjątki:

Czy mógł Petro KOZŁANIUK przypuszczać o szerokim odznaczeniu swojego 50-letniego jubileuszu wtedy, gdy 16-17 lat temu, będąc jednym z pierwszorzędných talentów na ziemi galicyjskiej po śmierci FRANKI i STEFANYKA, musiał zarabiać na chleb, roznosząc po domach materiały ze sklepu jakiegoś lwowskiego kupca? lub wtedy, gdy szlachecka, piśmoczykowska, faszystowska Polska, przy niezmiennej "przyjaznej" pomocy ukraińskich burżuazyjnych nacjonalistów rzucała go do więzień za "działalność antypaństwową"?

Albo jeszcze wcześniej, - kiedy gdzieś na brzegu Prutu on, syn ubogiego pokuckiego chłopca, marzył o niedostępnym dla niego gimnazjum, którego on nigdy nie zobaczył, jak nie ujrzał gimnazjum bohater jego powieści z czasów późniejszych - Jurko Kruk?

Ze stronicżurnal "Wikna" (we LWOWIE) oraz innych wydawnictw postępowych pisarze rewolucyjni wiodli systematyczny ogień przeciw reakcji faszystowskiej i zgrai nacjonalistyczno-unickiej, które odpowiadała na ich ataki złowrogim syczeniem, podłymi obelgami oraz prowokacjami, nie mówiąc już o drakońskich represjach policyjnych. Ówczesne wydawnictwa lwowskie nie chciały drukować prac literata, odznaczającego się "nastrojami radianofilskimi". Młody prozaik wiedział jednak, gdzie ma szukać prawdziwego uznania i poparcia" pierwsze swe książki "Chłopskie rozkosze" (1929) i "Ogień" (1930) przesłał on do stolicy Ukrainy Radzieckiej, gdzie one ujrzały światło dzienne. W PRADZE czeskiej opowiadania KOZŁANIUKA tłumaczył i drukował Julius FUCZIK w czasopiśmie "Tworba."

Szerokim strumieniem płynie twórczość KOZŁANIUKA w dni powojenne. We LWOWIE, KIJOWIE i MOSKWIE wychodzi szereg jego

książek. Twórczość literacką autor łączy z wielką robotą społeczną i państwową. "Trudiaszcy" Lwowa i ziemi lwowskiej, odznaczając zasługi pisarza-patrioty, obrali go delegatem do Najwyższej Rady SSSR. I gdy dziś do P. KOZŁANIUKA, kierującego obecnie rejonową organizacją Związku pisarzy sowieckich w LWO-
WIE, przychodzą po poradę już nie tylko miejscowi literaci, ale i prości ludzie z kołchozów i placówek MTS, to jest to ta właśnie atmosfera ludowa, w której on żył oddawna i bez której twórczość pisarza sowieckiego w ogóle skazana jest na uschnięcie.

Delayed harvest deliveries.

W Drohobycim spóźniają się dostawy zboża.

"Radiańska Ukraina", 14 sierpnia, z artykułu specjalnego korespondenta:

I. Wierjowkina:

W akcji zbiórki żniw i "chlebożahotiwli" (dostaw obowiązkowych - zmuszonym) okręg DROHOBYCZ mocno ugrzązł na jednym z ostatnich miejsc wśród okręgów republiki. W dwudziestym dniu żniw okręg wykonał tylko 20 procent planu dostaw zboża. Objasnia się to tym, że w wielu rejonach lekceważy się skomplikowaną technikę gospodarstwa wiejskiego.

MTS w SAMBORZE miała za dwadzieścia dni roboczych zebrać zboże z 2050 hektarów, a zebrała tylko z 141 hektara. Młóckę skoszonego zboża wykonano tu tylko w 9 procentach.

Do takich zacofanych rejonów, gdzie z pogardą odnoszą się do nowoczesnej techniki zbierania plonu, należą: SADOWA - WISZNIA, KOMARNO, DROHOBYCZ, DUBLANY, RUDKI. Wytworzyła się tam wielka dysproporcja między zżęciem zbóż i ich młóceniem.

Na tokach młóciarnianych kołchozów panuje bezład. W kołchozie im. Chruszczowa brygada młóckiej pracuje co najwyżej po 6 godzin dziennie. Rozpoczyna swą pracę późno, przeważnie o godzinie jedenastej i kończy o ósmej wieczorem. Wśród robotników kołchozu panuje niska dyscyplina pracy, zła organizacja.

Uwaga okręgowych i rejonowych organizacji partyjnych powinna się skupić na zagadnieniu likwidacji tych błędów i niedociągnięć.